

Wtorek, 13 sierpnia 1968 r.  
Rok XXIII  
Nr 191 (6736)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Związki zawodowe przed V Zjazdem Ogólnopolska narada w CRZZ

W poniedziałek odbyła się w CRZZ krajowa narada poświęcona udziałowi związków zawodowych i samorządu robotniczego w dyskusji nad Tezami na V Zjazd partii i w kampanii przedzjazdowej. W obradach uczestniczyli sekretarze CRZZ — Wiesław Kos i Wiktor Obolewicz oraz członkowie kierownictw związków branżowych i WKZZ.

## Stan napięcia w Little Rock

Trzeci dzień utrzymuje się stan napięcia w Little Rock (stan Arkansas). Obowiązuje nadal godzina policyjna. W ciągu nocy kilkakrotnie dochodziło do wymiany strażników, kilku policjantów zostało rannych, wiele osób aresztowano. Po ulicach miasta krąży patrol policyjny i Gwardia Narodowa.

## Z Bliskiego Wschodu

- Nowa organizacja komandosów palestyńskich
- Apel Komitetu Wyzwolenia Jerozolimy
- Zakończenie konferencji Ligi Arabskiej

Agencja MEN donosi z Bagdadu, że proklamowano tu utworzenie nowej organizacji palestyńskich komandosów, której pełną nazwą brzmi Zjednoczony Arabski Ruch Oporu dla Wyzwolenia Palestyny. Terenem działalności nowej organizacji mają być rejon Gazy, półwysp Synaj i „inne okupowane terytoria”. Podano również do wiadomości, że w skład nowej organizacji wchodzić będą oficerowie armii palestyńskiej i że w ostatnich dniach przeprowadziła już ona szereg udanych akcji wysadzając m. m. urzędzenia w porcie Iedud, niszcząc nieprzy-

## Zacięte boje patriotów południowowietnamskich w całym kraju

Cała niedziela oraz poniedziałkowy ranek przeszły pod znakiem licznych operacji zaczepnych sił narodowowyzwoleńczych.

W nocy z niedzieli na poniedziałek partyzanci atakowali pozycje obronne wojsk amerykańskich w odległości 40 km na południowy zachód od bazy Da Nang. Agencja AFP podaje, że już w pierwszych minutach walki 8 Amerykanów zginęło a 44 zostało rannych. Na południe od tej bazy partyzanci przeprowadzili brawurowy atak na okopaną tam piechotę amerykańską. Partyzanci zaskoczyli Amerykanów podchodząc na bardzo bliską odległość. Doszło do walk wręcz co uniemożliwiło interwencję lotnictwa. Inną udaną akcją przeprowadzili patriotów w pobliżu górskiej miejscowości wypoczynkowej Da Lat. Obrzucili oni granatami posterunek policji reżimowej. Wielu policjantów zostało zabitych.

Ciężkie walki toczyły się w poniedziałek rano w odległości 20 km od An Hoa (B) Dalszy ciąg na str. 2

## R. Strzelecki na spotkaniach z młodzieżą

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki odwiedził w poniedziałek młodzież przebywającą na letnich obozach szkoleniowo-wypoczynkowych ZMS, ZMW i ZSP nad jeziorami w powiecie Gostynin. Sekretarz KC towarzyszyli: I sekretarz KW PZPR — Henryk Szafranski, zastępca kierownika wydziału organizacyjnego KC — Tadeusz Rudolf, przewodniczący zarządu głównych ZMS i ZMW — Andrzej Zabiński i Zdzisław Kurowski oraz gospodarze powiatu.



12 bm. Ryszard Strzelecki odwiedził uczestników obozu dyskusyjno-politycznego ZSP w Soczewce k. Plocka. Na zdjęciu: na terenie obozu R. Strzelecki i wiceprzew. RN ZSP, M. Stanczak (z prawej). CAF — Langda — telefoto

## Stała misja NFW Wietnamu Południowego w Sofii

W poniedziałek 12 bm. szef nowo utworzonej stałej misji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Ludowej Bułgarii — Hun Fan, wręczył listy akredytacyjne przewodniczącemu Krajowej Rady Frontu Ojczyzny, członkowi Biura Politycznego KC BPE, Bojanowi Bylgaranowi.

## Japoński pacjent

Pierwszy japoński pacjent z przeszczepionym sercem operowany w uniwersyteckim szpitalu w Tokio 7 bm. odzyskał już przytomność. Dr Juro Wada, który dokonał operacji oświadczył, że stan zdrowia chorego nie budzi w tej chwili obaw.



Na zdjęciu: japoński pacjent z przeszczepionym sercem, z prawej jego rodzice, z lewej chirurg Juro Wada. CAF — AP — telefoto

## W Karłowich Warach rozpoczęły się rozmowy delegacji KC SED i KC KPCz

W Karłowich Warach rozpoczęły się w poniedziałek o godzinie 12 oficjalne rozmowy między delegacją Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Odbywały się one w domu wypoczynkowym KPCz „Javorina”.

Delegacji KC SED przewodniczący Rada Państwa NRD Walter Ulbricht.

W skład delegacji wchodzi: Willi Stoph — członek Biura Politycznego KC i przewodniczący Rady Ministrów NRD; Erich Honecker — członek Biura Politycznego i sekretarz KC; Guenter Mittag — członek Biura Politycznego i sekretarz KC; Hermann Axen — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC oraz Peter Florin — członek KC, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador NRD w CSRS.

Delegacji KC KPCz przewodniczy pierwszy sekretarz KC Aleksander Dubczek. W skład delegacji wchodzi: Józef Smrkovsky — członek Prezydium KC i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego; Oldrich Czernik — członek Prezydium KC i premier; Józef Lenart — zastępca członka Prezydium i sekretarz KC; Drahomir Kolder — członek Prezydium i sekretarz KC oraz Vaclav Kolar — nadzwyczajny i pełnomocny ambasador CSRS w NRD.

W toku rozmów między delegacjami Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) i Komunistycznej Partii Czechosłowacji pierwszym mówcą był szef delegacji KPCz Aleksander Dubczek. W drugiej połowie dnia przemawiał szef delegacji SED, Walter Ulbricht. Obaj mówcy podkreślili doniosłość narady bratysławskiej dla dalszego rozwoju współpracy

## Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Gruzińskiej SRR przebywał w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa marszałka Polski Mariana Spychalskiego przebywał w Polsce na wypoczynku przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Georgi Dżoczenidze wraz z małżonką.

W czasie pobytu goście zwiedzili także niektóre regiony naszego kraju: pole bitwy pod Granowaldem, Gdansk, Malbork, Kraków, Oświęcim, Tarnobrzski Okręg Siarkowy, Zakopane.

## W Addis Abebie — bez postępu

Agencja Reuters informuje, że w poniedziałek o godzinie 14 doszło w Addis Abebie — dzięki zabiegom medycyjnemu cesarza Etiopii Haile Selassie — do kolejnego spotkania między delegacjami federacji Nigerii i Biafry.

Obserwatorzy polityczni wskazują jednak, że szanse doprowadzenia do kompromisu w konflikcie nigeryjskim są nikłe.

## List papieża do Haile Selassie

Papież Paweł VI wystosował list do cesarza Haile Selassie, wyrażając głęboką troskę o to, by rozmowy między delegacjami Nigerii i Biafry, wzniesione w poniedziałek w stolicy Etiopii, zakończyły się przywróceniem pokoju. Paweł VI apeluje o udzielenie pierwszeństwa sprawie pomocy dla cywilnych ofiar wojny domowej w Nigerii, o zapewnienie wsparcia głodującym i chorym.

W tym samym dniu Paweł VI przyjął ambasadora Nigerii przy Watykanie oraz biskupa miasta Port Harcourt w Biafry.

## Niewesoły weekend

W sobotę i niedzielę zanotowano 75 wypadków, w których zginęło 25 osób w tym 3 dzieci. Różnego rodzaju obrażenia odniosło 99 osób, wśród nich 13 nieletnich.

Nadal wysoka jest liczba utonięć. Mimo wzmoczonego dozoru służby ratowniczej, w całym kraju z powodu lekkomyślności oraz kąpieli w miejscach niedozwolonych zanotowano 20 osób, 8 ofiar — to dzieci. Najwięcej osób utonęło na Wybrzeżu.

Wciąż utrzymuje się niebezpieczeństwo pożarowe. W ciągu 2 dni Komenda Główna Straży Pożarnej zanotowała 177 pożarów, w większości na wsi. W 8 wypadkach ofiarą ognia padły obszary lasne.

## O dyskusji przedzjazdowej rozmawiamy z sekretarzem KŁ PZPR — Marianem Kulińskim

Uchwalone przez XII Plenum KC PZPR Tezy Zjazdowe zawierają szereg niezwykle istotnych z punktu widzenia dalszego pomysłowego rozwoju naszego kraju, problemów. Są wyrazem stanowiska KC, jego propozycja i jako takie — podstawa do ogólnonarodowej dyskusji. Każde miasto ma swą specyfikę, która definiuje problemy.

— Jakże więc powinni być główne kierunki tej dyskusji w naszym mieście, wokół jakich spraw należałoby skoncentrować szczególną uwagę? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do sekretarza KŁ PZPR — Mariana Kulińskiego.

■ W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM — jakość i jeszcze raz jakość, a także nowoczesność produkcji. Poza tym — problem rozeznania potrzeb rynkowych i ich zaspokojenia, co jak wiadomo, wymaga elastyczności w planowaniu i zwrócenia szczególnej

## Nasze, łódzkie sprawy...

uwagi na artykuły deficytowe na rynku. W całym przemyśle lekkim dyskusja winna więc — w oparciu o plany modernizacji i rekonstrukcji branż, te właśnie problemy, moim zdaniem, wyeksponować. Jednocześnie, mając na uwadze jakość i wzbogacenie poszukiwanych asortymentów wyrobów należy rozwiać także współ-

zawodnictwo zakładów i brygad. ■ W PRZEMYSŁE ELEKTROMASZYNOWYM na czoło wysuwa się sprawa zwiększenia ilości wyrobów o standardzie światowym tj. grupy „A” i maksymalnego wyeliminowania — w planach na rok 1969 wyrobów z grupy „C”. Równie istotny problem to wydajność pracy i zmniejszenie wskaźnika przyrostu zatrudnienia. To bardzo ważne — chodzi o to, by ustalając plany na lata 1969—70 myśleć o lepszej organizacji

pracy, a nie dodatkowym wroście zatrudnienia co w naszych, łódzkich warunkach jest niemożliwe. Około 3900 wolnych miejsc pracy czeka, bowiem na robotników, których brak. ■ W BUDOWNICTWIE — problemem w dyskusji, a zarazem istotną współzawodnicztwa pracy winno stać się dążenie do skrócenia cyklu

produkcyjnego, walka o jakość i estetykę wykończenia mieszkań, walka o obniżkę kosztów. Specyfika łódzkiego budownictwa — w poważnym przeciwieństwie do przemysłowego, napawa troską o solidne wykańczanie budynków. Wydajność to także czołowa sprawa, bez której zadań nie rozwiążemy. Jak mówiłem, w łódzkich warunkach nie sposób bazować na zwiększeniu zatrudnienia.

Na koniec zostawiłem zadanie, które w żadnej branży przemysłu kłucowego, drobnego czy rzemieślniczego, można w trakcie dyskusji pominąć. ■ EKSPORT — jego rozwój — oplać — to realizacja uchwały XI Plenum KC. A pamiętajmy, że wartość eksportu w roku 1970 w stosunku do roku obecnego powinna wzrosnąć o 29 proc. w tym w maszynowym — o 32 proc. Odrębna, choć nie mniej istotna sprawa do dyskusji, są problemy socjalno-bytowe załóg. Znalazły one w Tezach dużo miejsca, a kwestie nowych norm urlopowych czy czasu pracy są przedmiotem powszechnego zainteresowania. (Ciąd dalszy na str. 6)



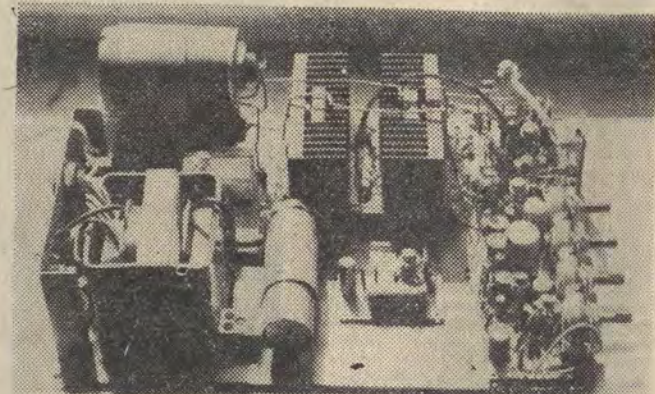




Rozwój nowej techniki powinien koncentrować się na...  
szerokim stosowaniu urządzeń elektronicznych

(Tezy na V Zjazd)

# Cierpienia wynalazców



Wzmacniacz tranzystorowy.

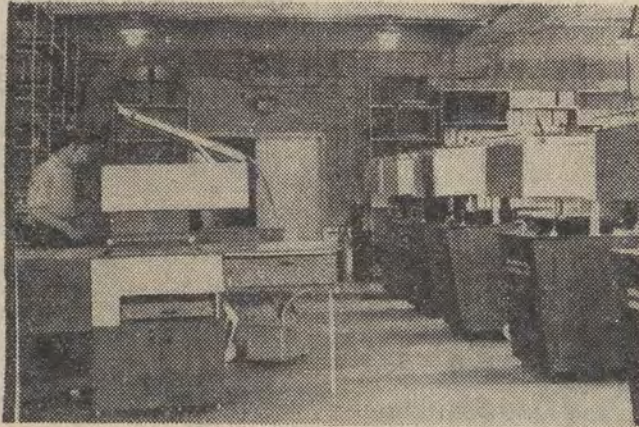
na teren fabryki wkroczyli już, witane z wielką nadzieją, pierwsze brzozy „Przemobu”, wprowadzając pracownikom już w szczególności program rozbudowy, ale do realnej poprawy warunków jeszcze daleko.

Trzeba więc nie mała zapah, poświęcenia i talentu, by nie poprzestać na osiągniętych sukcesach. Ale to jest cecha charakterystyczna prawdziwych zapaleńców, których w tej fabryce nie brak. Już pierwsze zetknięcie np. z konstruktorem inż. Jerzym Radwańskim, „duszą” zespołu, który opracował i zrealizował nowy, rewelacyjny wzmacniacz do projektorów wąskosłuchowych — przekonuje, że jest on jedynym z tych, co to nie dośpiał i nie dojeżdża.

Ich kolejne dzieło „zrodzone” we współpracy z zespołem konstruktorów z Łódzkich Zakładów Radiowych, dla

tworzenie dźwięków o częstotliwościach od 40 do 12 tys. hertzów i przy pomocy dwu niewielkich głośniczków stanowiących wyposażenie projektora, wypełnił w obecności reportera wspaniałe brzmieniami tonami V Symfonii Piotra Czajkowskiego, sporych rozmiarów sale. A przy tym, wszystko w nim jest krajowe: i pomysły, i każdy z elementów...

„Jeszcze trochę, a sami będziemy kopać rudę żelazną” — stwierdza melancholijnie inż. Radwański, „Konstruowanie wzmacniaczy to właściwie nie nasze „dzieło”, ale co było zrobić jeśli nikt się nie chciał tego podjąć?” I znów popłynęły żale pod adresem kooperantów, pod adresem instytutów naukowo-badawczych, które jakos nie kwapią się rozwiązywać dla przemysłu konkretnych problemów...



Pierwsza partia KS-4 przygotowana do wysyłki.

w jaki sposób odprowadzać ciepło powstające przy pracy dwu tranzystorów mocy, wchodzących w skład wzmacniacza. Rodziły się kolejne wersje, ale ciągle to było nie to. I wreszcie sukces! Dwa niewielkie zeberkowane kawałki metalu, pokryte czarnym lakierem... Tylko tyle?!... Aż tyler!

A wszystko właściwie zaczęło się od pana Antoniego Lambrakisa, który „między wierszami” naszkicował, iż wzmacniacz lampowe montowane do tej pory w projektorach 16 mm, są nieco zbyt słabe jak na greckie potrzeby. Bowiem wiele zawodowych kin greckich stosuje właśnie te projektory i „napętnienie” dużej sali dźwiękiem ze starego wzmacniacza, nie było łatwe.

Teraz zaś nowy, mały aparatik pozwala uzyskiwać moc 15 Watt, pozwala na od-

Wszystko wskazuje na to, że ta uwaga o kopaniu rudy żelaza, nie jest pozbawiona pewnych racjonalnych elementów. Już teraz przecież Łódzkie Zakłady Kserotechniczne we własnym zakresie produkują: obiektywy do sprzętu projekcyjnego, zajmują się odlewnictwem, wytwarzają niektóre silniki do projektorów — a więc to wszystko co powinni robić kooperanci, wyspecjalizowani, chętni, z inwencją, sami podsuwający pomysły.

Dobrze, że w LZK są zapaleńcy. Chwała im i piękne dzięki! Ale jak długo jeszcze trzeba będzie tyko zapalać doganiać i wyprzedzać światowych potentatów?!

JÓZEF POTĘGA  
Foto — A. Wach

W Polsce Ludowej ramy działalności kościołów i związków wyznaniowych, w tym również kościoła rzymsko-katolickiego są szerokie. Ingerencja władz administracyjnych jest ograniczona do wypadków niezbędnych i ma miejsce tylko wtedy, gdy poczyna nie niektórych hierarchów rzymsko-katolickich godzą bezpośrednio w polską rację stanu lub naruszają spokój i porządek publiczny. Dziwne przeto są rzucane z niektórych ambon zarzuty o „gwałceniu” i „ograniczaniu” praw Kościoła i duchownych, wspierane twierdzeniami o rzekomej sprzeczności polskiego prawa wyznaniowego i praktyki władz z Powszechną Kartą Praw Człowieka ONZ z grudnia 1948 roku oraz Międzynarodowymi Paktami Praw Obywatelskich i Politycznych z grudnia 1966 roku. Osobliwie zresztą brzmią owe sugestie i stwierdzenia w konfrontacji z faktem, że jednym z państw, które zainicjowało prace ONZ nad Paktami Praw była Polska Ludowa, że aktualnie ONZ również z inicjatywy Polski i z jej udziałem pracuje nad konwencją o likwidacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu wyznania i przekonań.

Ale przyjrzyjmy się, w interesującym nas zakresie, treściom Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych. Przede wszystkim podkreślmy, że nawiązują one do zasad zawartych w Powszechnej Karcie Praw Człowieka; stwierdzają w art. 18, że każdy człowiek „ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania”, zaś na władzach państw, sygnatariuszy paktów, ciąży obowiązek przestrzegania i zapewnienia każdej osobie możliwości korzystania z tego prawa. Poszczególne punkty cytowanego artykułu wyjaśniają co oznacza „prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania”. W punkcie 1 czytamy więc: „Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania wyznania, lub poglądów wg własnego wyboru oraz do uzewnętrzniania indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie czy prywatnie, swej religii, czy poglądów przez uprawianie kultu, przestrzeganie nakazów i zakazów religijnych, praktykowanie i nauczanie religii”. Punkt 2 zaś głosi: „Nikt nie będzie podlegał przymusowi, który ograniczyłby wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub poglądów wg własnego wyboru”.

## Rozmijanie się z prawdą

W doktrynie prawnej i politycznej a także w praktyce społecznej, tak krajów burżuazyjnych, jak i socjalistycznych, wyrażenia „wyznanie” i „pogląd” interpretowane są jako obejmujące poglądy teistyczne, nieistotyczne i ateistyczne. Tak więc zgodnie z art. 18 Paktów punkt 1 i 2, każdy człowiek posiada prawo, a państwo powinno je zabezpieczyć, wyznawania takiej religii, jaka mu najbardziej odpowiada albo niewyznawania żadnej i pozostawiania bezwyznaniowcem lub ateistą, a także swobodnej zmiany wyznawanej religii lub poglądów nieistotycznych lub ateistycznych, przy czym ten zakres praw nie może podlegać żadnemu ograniczeniu. Następnie, każdy powinien mieć zapewnioną możliwość realizacji, prywatnie i publicznie, indywidualnie i w łączności z innymi, nakazów i zakazów (uprawiania kultu religijnego łącznie z nauczaniem religii) wpływających z wyznawanej religii lub uzewnętrzniania poglądów areligijnych i ateistycznych. Problem granic tej wolności sformułowany został wyraźnie w punkcie 3. „Wolność uzewnętrzniania wyznania lub poglądów — czytamy w tym punkcie — może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez prawo i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku publicznego, zdrowia i moralności publicznej, czy też podstawowych praw i swobód innych osób”. (Pakty w art. 4 p. 2 wyrażają zdanie, że „w stan wojny nie upoważnia do ograniczenia tej wolności”). Korresponduje z punktem 3 art. 21 Paktów. Formuluje on „prawo do spokojnego zgromadzenia się” w ramach którego, jak wiadomo, odbywa się publiczna działalność kościelna. I w nim stwierdza się, że prawo to również może podlegać ograniczeniom „ustalonym zgodnie z prawem i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, porządku publicznego, ochrony zdrowia i moralności publicznej lub praw i wolności innych osób”.

Wreszcie punkt 4 art. 18 stwierdza: „Państwa — strony niniejszego Pakta zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców, lub w odpowiednich wypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z ich własnymi przekonaniemami”.

A więc, znając przepisy Paktów, dokonajmy konfrontacji ich treści z rzeczywistością w naszym kraju. Weźmy pod uwagę całokształt działalności Kościoła — i te codzienna i te odświętne, odbywająca się w murach klasztorów, świątyni, na plebaniach, w punktach katechetycznych i publicznie — uroczystości kościelne, procesje, pielgrzymki, i te wyrażająca się w działalności seminarium duchownych, uczelni katolickich, wydawnictw prasowych i książkowych itd. In. Postawmy sobie pytanie: czy rzeczywiście hierarchie kościelne, duchowieństwo, zakonnicy i zakonniczki nie mogą wykonywać swoich funkcji religijnych, czy to prawda, że wierzycy nie mogą realizować praktyk religijnych, wychowywać dzieci według własnego, religijnego światopoglądu, czy te niezmiernie rzadkie ingerencje państwa mające na celu ograniczenie wicherzycielskiej działalności niektórych hierarchów są sprzeczne z Paktami? Zobaczymy wtedy jak bardzo rozmijają się z prawdą uzyskiwania i sugestie tych hierarchów, jak obliczone są one na nieznajomość w naszym społeczeństwie treści prawa międzynarodowego.

EDWARD GRZELAK

## JOE i NORMAN



Jedna znaleziona grudka złota zmarnowała mu całe życie...

Miasteczko było obskurne, położone na połowie drogi między wielkim skupiskiem tartaków i obszarami, na których poszukiwano złota. W takich okolicach Australijczycy nie lubią siedzieć zbyt długo na jednym miejscu — coś ich nosi i kusi, rzucają czasem robotę w tartaku i maszerują w pustynię, zaopatrzeni w łopaty, miski do płukania złota i narysowane jak kura łapa tajemnicze plany na skrawkach zabruszonego papieru. Wracają zwykle do tartaków, gdzie robota i zarobek pewniejsze. Wracają — jedni po latach, inni po tygodniu. Pytani o wyniki poszukiwań na ogół zrywają wytajacego żartem albo ofuknięciem.

Stary Joe pracował kiedyś jako tracz, aż pewnego dnia urwał się i poszedł w pustynię. Coś tam nawet wykopał, jakąś grudkę złota, sprzedał, nabrał zapatu. Ale szczęście już mu się więcej nie uśmiechnęło, nieraz głodował, czasem popracował w tartaku ze dwa tygodnie, brał wypłatę i znów zniknął.

Ta grudka złota kosztowała go całe życie ciężkiej i niewydajnej pracy. Żył marzeniami; opowiadał stale o tym jak łatwo jest zostać milionerem — wystarczy tylko natrafić na żyłę złota.

Tylko natrafić!

Teraz wadywałem go jako starca, żyjącego nie wędromo czym, zasuszonego, bezmyślnego, po prostu skończonego. Ktoś się nim tam opiekował, a ja nie miałem czasu na pogawędki, z których można by się było czegoś więcej dowiedzieć niż jego opinii o pogodzie.

Zwykle stał oparty o stęp przy głównej ulicy — taka tam główna ulica, szeroka i wyboista droga, którą przeganiano tysiące owiec i była wędrownego. Kilka

drewnianych bud zastępowało domy, po jednej stronie ulicy był sklep, a po drugiej stacja benzynowa. Senne miasteczko, a właściwie wieś, zagubiona na szlaku pasterskim Wielkiego i pustego kontynentu.

Norman dostarczał mleko, i też nie miał czasu na pogawędki, ale czasem lubił oprzeć się o płot i pogadać po prostu żeby jego stara skupa chwilię wytchnęła. Norman był jakby przeciwnieństwem starego Joe: mówił też o nim z przekąsem.

— Zawsze miał we łbie kłębki — mówił — nigdy nie złapał się za nic konkretnego. Tylko te wielkie marzenia o znalezieniu żyły złota. Cuda! Tylko konkretne rzeczy się liczą. My, Australijczycy, jesteśmy ludźmi konkretnymi i praktycznymi...

— Przepraszam — przerwałem — Joe to też Australijczyk.

— Norman spojrział na mnie i parsknął.

— Jaki tam Australijczyk — powiedział wolno, niechętnie.

— On też z Europy, jak ty. Może nawet z Polski. On już sam nie pamięta czy to jest urodził czy nie, w głowie mu się wszystko zamieszalo. Chyba przybył z rodzicami jak był dzieckiem. Oto dlaczego zmarnował życie! Marzenia, nie konkretnego. Tak jak wszystko tam u was.

Milczałem, a Norman jakby się podniecał swoimi spostrzeżeniami na temat europejskiego braku zamiatowania do konkretno.

— Tylko sprawy i rzeczy konkretne się liczą. Patrz: mam tu butelkę z mlekiem, tu masło, tu ser. Wliczę to do konkretnych klientów, cena jest konkretna, obliczam ile zyskuję dziennie, wiem, że mogę tyle wydać a tyle zaoszczędzić. To jest normalne, zdrowe życie. A cóż warte jest życie, kiedy człowiek włoży się z miejsca na miejsce i zajmuje umysł mrzonkami? Przecież to jest marnowanie całego życia.

Studtowałem Normana. To, co mówił, było znakomicie zgrane z każdym jego ruchem. Miał coś militarnego w sposobie chodzenia i poruszania się. Oszczędność i celowość były jego dewizą. Kiedy niósł butelki z mlekiem, stawiał je na progu, wracał do wózka, ujmował wodze i poruszał nimi, aby dać znać skupie, iż czas ruszyć naprzód, widać było, iż wszystko co czyni jest świetnie opanowaną rutyną zawodu.

Joe nosił się jak stary szmaciarz, podczas kiedy Norman był zawsze czysto ubrany, jakimś cudem potrafił pracować w białutkiej koszuli i nie zabrudzić jej, a przecież nosił ciężkie butki z mlekiem. Wystarczyło popatrzeć na jego prawie jak nowy kapełusz i porównać go z kapełuszem Joe'go — starym, niemożliwie wyswiechlanym kapciem pokrytym warstwą kurzu i tłuszczu.

— Tak, tak — mówił Norman szykując się do dalszej drogi — wy Europejczycy przyjeżdżacie do Australii z walizkami pełnymi snów. Otwieracie wasze walizki i chcecie żyć mirażami. Zapomnijcie o nich. To kraj konkretny. Chcecie zaraz być milionerami. A przecież nie ma u nas ani jednego milionera. Może w Ameryce są. U nas nie. U nas jest taki kraj, gdzie nikogo się nie zmuszą do pracy, ale każdy gdzieś konkretnie pracuje. A taki Joe — no, pewnie, nabytek z tej waszej zadumionej Europy. Wszędzie chciałbyście wprowadzić ten swój balagan. Jakies poezje, jakichś Szopenów. Nic z tego, dzień za dniem trzeba robić i nie rzucać się jak ryba w sieć, nie deklamować wierszy i patrzeć na dramaty na scenie. Nawet i tego wam mało, więc wystawcie swoje sny w teatrze, wzruszcie się, płaczcie. Ech! No, wio, stara!

Pokiwiałem głową i wsiałem na rower, aby jechać do pracy.

TADEUSZ SOBOLEWSKI



Zgodnie z postulatami

mieszkańców

## Nowa szkoła na Widzewie

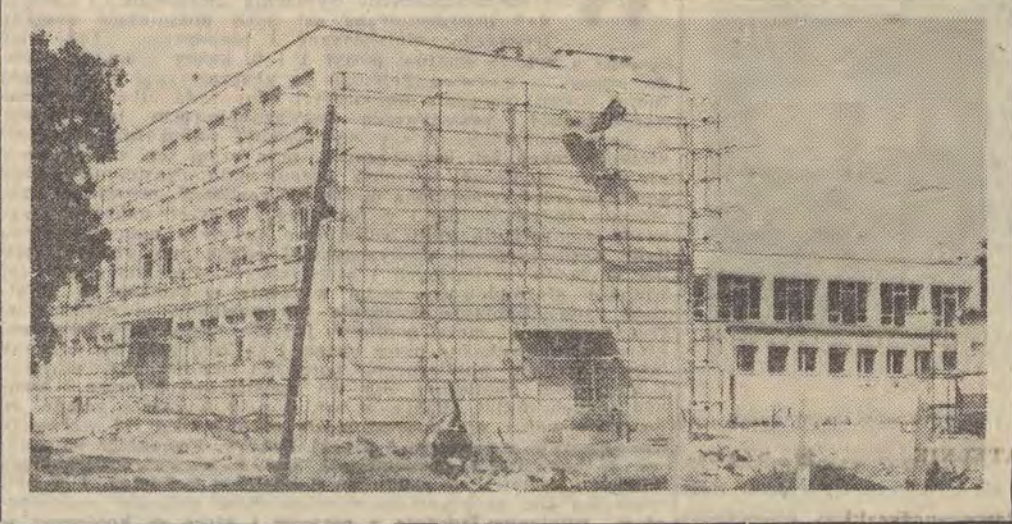
Widzew nie należy do największych placów budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, ale i tu przybywa każdego roku wiele nowych bloków. Mieszkańcy ich zwracali się niejednokrotnie do władz dzielnic z prośbą o wybudowanie szkoły podstawowej, usytuowanej jak najbliższe osiedli.

Wychodząc tym postulatami na przeciw, budowę nowej szkoły zlokalizowano przy rogu ulic Nowogrodzkiej i Wilanowskiej. W tej chwili budowlani z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejstowego nr 3 zajmują się wykańczaniem dwupiętrowego budynku szkolnego (16 klas) potocznie z piękną salą gimnastyczną. W szkole znajdzie się także i pomieszczenie na stołówkę.

Obecnie pracują tu malarze i stolarze. Brygady drogowców wkładają na szuternit chodniki. EPBM nr 3 zamierza szkołę oddać do użytku 24 sierpnia. Tak więc nowy rok szkolny rozpocznie najmłodszy mieszkańcy widzewskich bloków w nowej szkole.

(AP)

Foto — A. Wach



# Wewnątrzzakładowe szkolenie... pielęgniarek

Szpital nie jest zakładem produkcyjnym, ani placówką dydaktyczno-wychowawczą, a jednak i tu w ramach specjalnej działalności trwa niejako „przywzrostkowe” szkolenie, które — jak mówią Tezy Zjazdowe — pozwala uczestnikom uzyskiwać konkretne kwalifikacje zawodowe, przewidziane w nomenklaturze szkolnej.

Przykładem dobrej roboty w tym zakresie, a w odniesieniu do pielęgniarek, jest Szpital im. dr Biegańskiego. Od

kilku lat trwa tu intensywne szkolenie zawodowe i ogólnokształcące. Dyrekcja szpitala i organizacje z nią współpracujące stwarzają pielęgniarcom odpowiednie warunki do podjęcia nielatwej nauki i z całą konsekwencją dążą do podnoszenia kwalifikacji kadry, która w równym niemal stopniu co lekarze odpowiada za prawidłowy i skuteczny przebieg leczenia pacjentów.

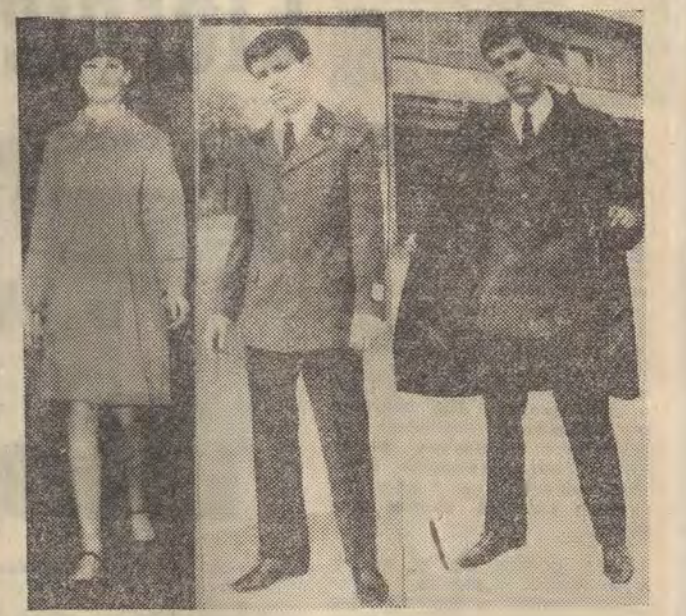
Efektom tak pojętego szkolenia było w ub. roku uzy-

skanie świadectw dojrzałości przez 36 pielęgniarek, które w ciągu trzech lat uzupełniały wykształcenie średnie „dopasowując” je niejako do swych wysokich kwalifikacji zawodowych, nie tylko z tytułu cenzusu dyplomowego, lecz także z racji długoletniej praktyki. Maturalne kursy organizowane przez szpital trwały. W tym roku 25 pielęgniarek przygotowuje się do egzaminu dojrzałości.

Druga wersja szkolenia dotyczy asystentek (absolwentki 2-letniej szkoły asystentek), które nie mają matury i nie mają pełnych kwalifikacji zawodowych. Zdobywają więc najpierw w ciągu trzech lat świadectwo dojrzałości, a następnie dyplom pielęgniarstwa.

Ostatnio 4 siostry oddziałowe, panie już po 40-ku — długoletnie pracownice szpitala po pielęgniarstwie egzaminie państwowym — ukończyły kurs maturalny i rok dyplomowego szkolenia. Była to okazja do spotkania z kierownictwem szpitala, które zawsze nadaje uroczystą oprawę miłym formalnościom. Jednocześnie zegnano jedną ze starszych pielęgniarek — Helenę Bocheńską, która po 21 latach pracy (w tym 15 w Szpitalu im. Biegańskiego) odchodziła na zasłużony odpoczynek. (zt)

# Łódzkie mundurki szkolne w Płocku i Warszawie



„Piękne mundurki szkolne, ale gdzie je kupić?” „Przyszyliśmy tu, bo nie wierzyliśmy, że są tu takie ładne mundurki szkolne. Chętnie byśmy, aby weszły do sprzedaży”.

Są to uwagi wynotowane z książki pamiątkowej wystawy Biura Współpracy z Konsumentem „Opinia” zorganizowanej w Płocku, gdzie Laboratorium Odzieżowe LZSP w Łodzi pokazało mundurki szkolne. Prezentowane na wystawie mundurki, to wzory wybrane przez młodzież naszego miasta w zainicjatywnej przez „Dziennik Łódzki” akcji „Za i przeciw mundurkom szkolnym”.

9 sierpnia odbyło się spotkanie z handlowcami Płocka. Przedstawiciele miejscowego handlu podnieśli do nowości, jak zwykle niezbyt entuzjastycznie. Bardziej przychylnie przyjęła je sama młodzież i rodzice. Na podstawie uwag we wspomnianej wstępnie książce i przeprowadzonych w trakcie pokazu mini-wywiadów stwierdzono, że proponowane przez łódzkie laboratorium mundurki podobają się płoczanom.

Szczególnie zainteresowana

mundurkowymi proponujemy: okazała się najstarsza szkoła w Polsce, licząca sobie 800 lat, Liceum Ogólnokształcące im. Małachowskiego. Dyrekcja i młodzież tej szkoły życzyłyby sobie jednak mundurki nawiązujące do szkolnych tradycji. Przedstawiciele laboratorium łódzkiego skłonili się przyjąć te propozycje i za projektować dla „małachowiaków” odpowiednie stroje.

Szkoda tylko, że wystawa i pokaz mundurków zorganizowane zostały w czasie przerwy w nauce, kiedy większość zainteresowanych jest na wakacjach. Między nadzieję, że Laboratorium Odzieżowe LZSP dotrzyma przyrzeczenia i zorganizuje pokazy w czasie roku szkolnego.

\*\*\*

Mundurki laboratorium łódzkiego eksponowane są również na wystawie w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki. Na te propozycje mundurkowych przemysłu kłuczewego i innych laboratoriów, nasze mundurki prezentują się bardzo dobrze i przyciągają uwagę zwiedzających wystawę.

(eo)

Foto — L. Olejniczak

## Harcerze — wędrownicy

Obóz harcerski nr 6 Hufca Łódź-Sródmieście w Białym Borze (woj. koszalińskie) zgromadził 120 uczestników z sześciu starszoharcerskich drużyn turystycznych, działających przy IV, VIII, XIX i XXIX LO oraz Technikach Budowlanych nr 1 i 2. Jego celem jest zapoznanie uczestników z formami uprawiania turystyki pieszej oraz różnymi środkami komunikacji i nauczanie organizacji tego typu wycieczek.

W programie przewidziane zostały bliźsze i dalsze wycieczki. Uczestnicy obozu wzięli udział w 3-dniowej wędrowce po okolicach Pąlego Boru i Trzmiadewa. W kolejnej 2-dniowej wycieczce zwic-

dziali stare miasto, muzeum pomorskie w Koszalinie, pomnik upamiętniający akt zaślubin z morzem oraz port w Kołobrzegu i muzeum regionalne w Słupsku.

Obóz organizuje często jako „mimki” na których poruszane są m. in. takie tematy, jak np. „Narzeczeństwo doskonałe”.

W związku ze Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii, zorganizowane specjalny „kominek” poświęcony sprawom młodzieży ZSRR, NRD i CSRS. Nawiązując do obchodów XXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego uczestnicy obozu przygotowali wieczór pieśni żołnierskich. (J. Kr.)

## Spotkanie uczestników festiwalu w Sofii

Dziś o godz. 11 w Komendzie Chorągwi Łódzkiej ZHP (Gdańska 165) odbędzie się spotkanie delegatów — uczestników IX Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii. Weźmie w nim udział zarówno delegacja z Łodzi jak i województwa. (o)

## W drodze na niedzielny weekend

Służba Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej i Wojewódzkiej MO z udziałem społecznych inspektorów ORMO do spraw ruchu drogowego i inspektorów gospodarki samochodowej zastosowała w niedzielę — 11.VIII. (od godz. 4 do 11 i od 17 do 23) i w poniedziałek — 12.VIII. (od godz. 4 do 11) blokadę miasta na drogach wylotowych.

Akcja prowadzona jest w interesie osób wybierających się na niedzielne weekendy poza miasto. Wiele pojazdów, którymi wyjeżdżają nie nadaje się do podróży z powodu wad technicznych.

Spośród 4.731 pojazdów, 19 (w tym 3 z wycieczkami zbiorowymi) zawrócono z trasy, z uwagi na zły stan techniczny. 47 kierowcom odebrano karty rejestracyjne, 176 ukarano mandatami, a w stosunku do 7 wystąpiono z wnioskami o ukaranie do Kolegium Karno-Administracyjnego. Mniejsze usterki techniczne kierowcy naprawiali na miejscu (104 przypadki). Pięciu zmotoryzowanych musi zdać egzamin sprawdzający ze znajomości kodeksu drogowego, a 204 pozuczone na miejscu.

W dalszym ciągu niepokojąca jest liczba nietrzeźwych za kierownicą. Podczas ostatniej blokady zanotowano 13 przypadków tego rodzaju. Piątni kierowcy staną przed sądem. (eo)

## SYGNAŁY

### WEDRUJĄCA ŁAWKA

Przed dwoma miesiącami na parking znajdującym się na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa dla pasażerów oczekujących na taksówki i autobusy ustawiono ławkę. Ale po pewnym czasie ławka przeznaczona dla oczekujących na autobus znikła. Podobno odnaleźć ją można na pobliskiej posesji przy ul. Piotrkowskiej 131, o czym komunikują odośnym władzom stali pasażerowie, prosząc o przywrócenie ławki na poprzednie miejsce.

### Kupon konkursowy

Kupujemy przybory szkolne do 15 sierpnia

Imię i nazwisko . . . . .

Adres . . . . .



W końcu lipca rozpoczęła się w Łodzi sprzedaż niektórych artykułów tekstylnych i galanterijnych, po cenie zniżonej o 30 proc. Hurt postawił do dyspozycji detalu 23 tys. metrów popeliny, 9 tys. metrów sznyfonu i jedwabiu na sukienki, 20 tys. apaszek, 2 tys. szali męskich z jedwabiu i 15 tys. — to najlepszy start do nokrawatów. Najwięcej sprzedano sznyfonów i jedwabiu sukienkowych, bo 4,5 tys. metrów. Tyleż popeliny oraz ok. 4 tys. sztuk wyrobów galanterijnych. Sprzedaż z bonifikatą zakończy się 24 sierpnia. Odbywa się ona w 28 sklepach MHD i PSS.

\*\*\*

Coraz modniejsze stają się urodzinowe torty ze świecami. Stosuje się także romantyczne oświetlenie wnętrza przy pomocy świec ozdobnych. Łódzki „Ekwiunek z „Uniwersalu” „Arged” sprowadził ostatnio 25 ton świec i zamówił dalszych 50 ton — w rozmaitych nowych wzorach i kolorach. (K)

\*\*\*

W jedynej łódzkiej herbariarni „Teinka” — która wzorując się na warszawskim „Gongu” wprowadziła asortyment herbat — nie ma mimo wszystko zbyt wielkiego ruchu. Wprawdzie lokal jest estetyczny, ale zbyt wysokie ceny, zwłaszcza herbaty po angielsku, odstraszały konsumentów. Na nasze krytyczne notki na ten temat LZG-Kawiarstwo w wyjaśnieniu nadesłanym do redakcji stwierdziło, że przedsiębiorstwo nie może skorzystać z zezwolenia Państwowej Komisji Cen i stosować ceny niższe od maksymalnych, gdyż wówczas sprzedaż herbaty stałaby się działalnością deficytową.

Dowiedzieliśmy się także, że dla zwolenników pól czarnej w najbliższym czasie w „Teince” wprowadzona zostanie sprzedaż kawy parzonej po turecku. (J. Kr.)

## Dlaczego szczepimy przeciwko polio?

Dlaczego, jeśli dotychczas w Łodzi nie ma przypadków zachorowań na Heinego-Medina i skoro szczepienia prowadzi się systematycznie od szeregu lat, nasza służba zdrowia podejmuje obecnie akcję szczepień? — Z takim i innymi pytaniami, dotyczącymi groźnej choroby, zwracali się ostatnio mailki do naszej redakcji. Odpowiedzi udzielił na wczorajszej konferencji prasowej kierownik I Kliniki Pediatricznej prof. dr med. K. Sroczyński. Oto najważniejsze fragmenty wypowiedzi profesora.

Choroba Heinego-Medina zwa na również polio, polegająca na zapaleniu szarej substancji rdzenia, może być wywołana przez trzy różne typy zarazka. Epidemie choroby, które występowały przed szczepieniami, a więc przed rokiem 1958 były wywołane przez I i II typ wirusa. Przeciwno tym wirusom zastoso-

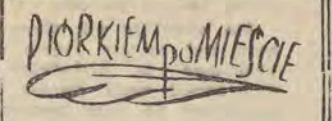
wano odpowiednie szczepionki i dzięki temu w ciągu ostatnich lat w kraju zdarzały się tylko pojedyncze zachorowania na polio, a w Łodzi od 6 lat nie zanotowano ani jednego przypadku tej choroby.

Ostatnie zachorowania w kraju wywołane są wirusem typu trzeciego, który nie pojawiał się przed tym na terenie Polski. Wykrycie tego wirusa spowodowało konieczność wprowadzenia dodatkowych szczepień szczepionką, zawierającą osłabiony zarazek tego typu.

Szczepionka podawana będzie doustnie. Zaletą jej jest to, że wywołuje odporność dwójakiego rodzaju: miejscową w przewodzie pokarmowym oraz ogólnoustrojową we krwi w postaci przeciwciał, skierowanych przeciwko zarazkom polio. Szczepionka podawana doustnie nie wywołuje powikłań. Bardzo rzadko mogą wystąpić zaburzenia jelitowe.

Ważne jest to, aby w okresie półgodzinnym po szczepieniu nie podawać dziecku ani jedzenia ani picia. Szczepione powinny być wszystkie dzieci w okresie od trzeciego miesiąca życia do 15 lat (rocznik 53). Przeciwwskazania do szczepień są ograniczone. Zwolnione są dzieci wykazujące okresowe zaburzenia żołądkowo-jelitowe oraz przebiegające jakas chorobę z podwyższoną cieplotą ciała. O zwolnieniu do szczepień decyduje wyłącznie lekarz.

W Łodzi szczepienia rozpoczyna się 15 bm. W województwie — 16 bm. Dzieci obecne w Łodzi w okresie szczepień, niezależnie od tego, czy zostały zaszczepione poza naszym miastem, powinny po powrocie zgłosić się do właściwych poradni „D” z posiadanymi „wodami” szczepień. Świadectwa zostaną odnotowane, a w razie potrzeby dziecko będzie zaszczepione. (Kas.)



— Józek, kończ wreszcie te romanse, bo mi się już odcieczało oracować za dwóch!

TWOJA KREW MOŻE URATOWAĆ CZYJES ŻYCIĘ.

## Kupujemy przybory szkolne do 15 sierpnia

## Kto wylosował nagrody. Można nadal nadsyłać kupony

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o godz. 10, w lokalu redakcji odbyło się pierwsze losowanie nagród w konkursie „Dziennika” oraz MHD — Artykułami Perfumeryjno-Drogerijnymi i Użytku Kulturalnym pn. „Kupujemy przybory szkolne do 15 sierpnia”.

Nagrody wylosowali: Danuta Pietrzyk (Czeresniowa 6) — neseser — teczka; Danuta Rubacha (Słowińska 21 m. 17) — wielokolorowy długopis „Ambasador”; Dorota Szczepaniak (Zgierska 183), Krystyna Wójcik (Łomżyńska 24 m. 28) i Helena Krajewska (Ciasna 8 m. 30) — tornistry; Zdzisław Lachowski (Zachodnia 78 m. 1a), Stanisław Jarecki (Nawrot 26 m. 3), Piotr Janaszek (Nowotki 80 m. 15), Jolanta Lipińska (Sieradzka 7 m. 22) i Mirosława Łuczak — (Armii Czerwonej 31 m. 26) — komplety pióra i długopis; Elżbieta Janczyk (Skalna 4 m 1), Jadwiga Wójcik (Łomżyńska 24 m. 28), Zofia Znyk (Franciszkańska 36) — długopisy 3-kolorowe; Wiktor Lefik (Traktorowa 47 m. 99), Dariusz Fiszer (Zeromskiego 102 m. 10), Bożena Dudkiewicz (Armii Ludowej 42 m. 34), Radosław Lefik (Traktorowa 47 m. 99), Andrzej Seiborek (Tybury 2 m. 30), Halina Marczak (Okopowa 112), Teresa Mikolajewska

(Wioślarska 3 m. 7), wieczne pióra; Anna Baryń (Wł. Bytomskiej 51 m. 1) i Helena Jarecka (Nawrot 26 m. 3) — komplety kredek.

Informujemy naszych Czytelników, że konkurs trwa nadal. Kupony będziemy zamieszczać do 15 sierpnia. Prosimy je wycinać, wypełniać i nadsyłać na adres redakcji (Łódź, Piotrkowska 96) z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs — kupujemy przybory szkolne”. Do kuponów należy koniecznie załączyć paragon z jakiegokolwiek sklepu papierniczego MHD, jako dowody dokonania w nich zakupów wartości minimum 30 zł.

Kolejne — drugie — losowanie nagród odbędzie się w poniedziałek, 19 sierpnia, o godz. 10, w lokalu redakcji. Na uczestników konkursu czekają nagrody rzeczowe, takie same, jakie losowaliśmy wczoraj.

Zapraszamy do udziału w konkursie!

Nagrody wylosowane wczoraj można odbierać w sekretariacie naszej redakcji w godz. od 10 do 16. (wit)

## NOWOŚCI na półkach księgarskich

- R. Samsel — Trzy Marie i Patricia, Iskry, zł 10.
- L. Wolanowski — Poczta do Nigdy, Czyt, zł 48.
- G. Bidwell — Testament O-Hiwi, LSW, zł 22.
- V. Hugo — Katedra Marii Panny w Paryżu, PIW, zł 40.
- M. Twain — Przygody Tomka Sawyer'a, Iskry, zł 18.
- J. Mucha — Jaka będzie miał twarz, PIW, zł 20.
- A. Christie — Kłeszeń pełna życia, Czyt, zł 17.



WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

TEATR NOWY - Mała Sala
godz. 20 „Gra miłości i przypadku”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (w sali Teatru)
godz. 19.15 „Pan Puntilla i jego sluga Matti”
Pozostałe teatry nieczynne.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) w miesiacu VIII zamknięte.
WYCIĘŻKI zgłoszone telefonicznie (364-42) przyjmowane będą w godz. 10-15.
Pozostałe muzea nieczynne.

KINA

BALETY - „Pieśń Angelika” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA - „Testament gangstera” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Tabliczka marzenia” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC - „Przesłanie Kochanie” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOENIARZ - „Falszy w banknoty” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Ci wspólni mężczyźni”

CO? GDZIE? KIEDY?

swych latających maszynach” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - LETNIE „Angelika i Król” (fr.) godz. 19.30 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY - LETNIE - „Zycie zlodziejów” (fr.) godz. 19.30 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA - Pożegnanie z tytułem: „Zycie nie jest łatwe” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA - „Czarny dzień w Black Rock” od lat 14 (USA) godz. 17, 19
GDYNIA - „Kasia Balou” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30
HALKA - „Iwano gola” od lat 7 (czeski) godz. 16 „Alphaville” od lat 16 (franc.-wł.) godz. 18, 20
EDK - „Bitwa o Algier” od lat 16 (wł.) godz. 15, 17.30, 20
MAJA - „Przystanek autobusowy” od lat 14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15
MŁODA GWARDIA - „Bajka o Carze Saltanie” od lat 7 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16; „Wózek dla wnuka” od lat 16 (franc.-włosko-NRF) godz. 18, 20.15
MUZA - „Synowie Kalle Eider” od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20
OKA - „Dama z tramwaju” od lat 14 (czeski) godz. 18

POLESIE - „Flip, Flap i inni” od lat 11 (USA) godz. 17, 19
POPULARNE - „Wzgroze” od lat 18 (ang.) godz. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE - „Twardzi ludzie” od lat 16 (franc.) godz. 16, 19
PIONIER - „Ostatnie polowanie” od lat 14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15
POKOJ - „Do widzenia, Charlie” od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20
REKORD - „Irena do domu” od lat 7 (pol.) godz. 10, 12, 14 „Panie i panowie” od lat 13 (włosko-franc.) g. 16, 18.15, 20.30
ROMA - „Amerykańska żona” (wł.-franc.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ - „Wycieczka w nieznane” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19
STOKI - „Fantomas wraca” od lat 16 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20; „STYLOWY - STUDYJNE „Dziela Navarroy” od lat 14 (ang.) godz. 15.45, 19
STUDIO - nieczynne
SWIT - „Zywt Mateusza” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
TATRY - „Bajki „Liliterka „G”, „Jak zostałem bohaterem Dziekiego Zachodu”, „Trampek”, „Urodzinowy wieczór”, „Mały wysięg”, „Jak zostałem detektywem” g. 16, 17
Kino filmów polskich: „Pierwszy dzień wolności” od lat 16 godz. 18, 20

DYZURY APEK

Cieszkowskiego 5, Piotr kowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 28.

DYZURY SZPIALI

Klinika WAM, ul. Fornaiskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedz. Polesie oraz rodzaje z dziedz. Śródmieście z Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 36/50 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedz. Bałuty i Włocławek oraz rodzaje z dziedz. Śródmieście z Poradni nr 1, ul. Nowotki 60.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedz. Śródmieście z rejonowych poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269 oraz rodzaje z Poradni nr 24 ul. Nowotki 60.
I Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 16 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedz. Górna.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 03.
Nočna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
Nočna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

Szukamy hasła TYGODNIA

Wzorem lat ubiegłych wznowiamy nasz letni konkurs pn. „Szukamy hasła tygodnia”. Organizujemy go wspólnie z Powszechnym Domem Towarowym „Uniwersal” (Łódź, Pl. Niepodległości 4).
Warunki konkursu: Począwszy od dziś ukrywać będziemy w „Dzienniku” - w artykule lub notatce prasowej - hasło tygodnia w postaci tzw. obcych wierszy. Zadaniem uczestników konkursu jest odzyskać to hasło, wypisać na zamieszczonym w gazecie kuponie i nadesłać - podając imię i nazwisko oraz swój adres - do redakcji „Dziennika Łódzkiego” (Łódź, Piotrkowska 96). Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Konkurs - Szukamy hasła”.
Wśród tych Czytelników, którzy nadesłają prawidłowo wypełnione kupony losowo będziemy w każdy poniedziałek nagrody w postaci 2 bonów towarowych do „Uniwersalu” wartości 600 zł i 400 zł.
Odszukanie hasła nie powinno następczą specjalnych trudności. Przy uważnym czytanu gazety, rzuci się ono w oczy, jako wiersze nie związane z treścią artykułu lub notatki prasowej.

Co tydzień 2 nagrody wartości 600 zł i 400 zł

Zyczymy szczęścia w losowaniu nagród (wit)

KUPON
Imię i nazwisko
Adres
Hasło brzmi

Komentujemy Zygrę czy „Zgrywy”

7, 8 i 9 sierpnia telewizyjne próby z prototypowymi urządzeniami nadawczymi odbywały się w kilku punktach odbiorczych rozmieszczonych w różnych dzielnicach Łodzi i miejscowości województwa.
Panowie inżynierowie ze stacji w Zyrach postanowili eksperymentować na 150 tys. telewizorów (tytuł bodajże abonentów liczy Łódź) i do tego każda stacja za ten nieudany eksperyment płacić 6 milionów zł miesięcznie - tyle bowiem wynoszą opłaty za abonament. Rzecz cała za krawa już nie tylko na „zgrawy”.
Nie ma jednak te rzeczeń.
Na temat złączenia się nad

Łódzkimi telewizorami rozmawialiśmy z kolegami z TV. „Nie nasza sprawa - powiada, Stacja w Zyrach i opieka nad urządzeniami nadawczymi należą już do innego przedsiębiorstwa”.
Sądymy, że w najbliższym czasie pracownicy stacji w Zyrach zechcą wyłumaczyć się przed łódzkimi telewizorami. Wydaje nam się, że nie stoi na przeszkodzie, by skłonili ich do tego, bardzo skromnego zreszta zadośćuczynienia, rasi koleczy z łódzkiej TV.
Dość bowiem już tych „zgraw” w Zyrach!

W. KAKOWSKI

Obwieszczenie

WYDZIAŁU ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁÓDZI z dnia 7 sierpnia 1968 r.

o obowiązkowym szczepieniu ochronnym przeciwko chorobie Heinego-Medina.
Na zasadzie § 10 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30. X. 1964 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych przeciwko chorobom zakaźnym (Dz. U. nr 40, poz. 273) Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości:
1. Szczepieniem przeciwko chorobie Heinego-Medina (polio), szczepionką doustną zawierającą III typ wirusa, podlegają wszystkie dzieci urodzone między 31. XII. 1952 r. a 14. VI. 1968 r. niezależnie od tego czy były lub nie kiedykolwiek szczepione przeciwko tej chorobie.
Nie podlegają szczepieniu te dzieci, u których zachodzą stałe lub czasowe przeciwwskazania zdrowotne do tych szczepień. Przeciwwskazania ustalać będzie lekarz w punkcie szczepień.
2. Szczepienia przeprowadzane będą w dniach od 15. VIII. 1968 r. do 21. VIII. 1968 r. Dzieci, które w tym czasie będą nieobecne w m. Łodzi, jeśli nie zostaną zaszczepione przez służbę zdrowia poza Łodzią, zostaną zaszczepione po powrocie do Łodzi w specjalnie wyznaczonych dla nich terminach.
3. Wszystkie dzieci nieobecne w Łodzi w dniach powszechnych szczepień, niezależnie od tego czy były szczepione przeciwko chorobie Heinego-Medina poza Łodzią, czy też nie, winny być natychmiast po przyjeździe do Łodzi doprowadzone do punktów szczepiennych z całą posiadaną dokumentacją szczepienną (książeczki zdrowia lub specjalne zaświadczenia) celem weryfikacji dokonanego szczepienia lub ewentualnego doszczepienia ich na miejscu.
4. Szczepienia przeprowadzane będą w poradniach „D”, żłobkach, przedszkolach, placówkach półkolonijnych i czasowych w mieście. Poradnie „D” będą szczepić nie tylko dzieci do lat 7, ale również dzieci i młodzież do lat 15, jeśli nie będą one objęte szczepieniem na terenie półkolonii lub czasowych w mieście. Szczepienia w poradniach „D” będą odbywały się w godz. od 8 do 18.
5. Szczepienia w poradniach będą przeprowadzane w dniach i wg roczników urodzenia dzieci w następującej kolejności:
15. VIII. 1968 r. roczniki 1963, 1967, 1966 i 1965
16. VIII. 1968 r. „ 1964, 1963 i 1962
17. VIII. 1968 r. „ 1961, 1960 i 1959
19. VIII. 1968 r. „ 1958, 1957 i 1956
20. VIII. 1968 r. „ 1955, 1954 i 1953
21. VIII. 1968 r. „ wszystkie dzieci, które z uzasadnionych przyczyn nie zostały zaszczepione w w/w terminach.
6. Przypomina się, że rodzice (opiekunowie) winni niedopełnienia obowiązku poddania dzieci wyżej wymienionym szczepieniom, podlegają stosownie do art. 26, ust. 1, pkt. 1 Ustawy z dnia 13. XI. 1963 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych (Dz. U. nr 50, poz. 279) karze grzywny do 4.900 złotych.
Kierownik Wydziału
Dr med. TADEUSZ LEWY

Po powrocie z urlopu sprawdź wyposażenie swojej kuchni!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED” w ŁÓDZI POLECA PT KLIENTOM
duży wybór naczyń emaliowanych i aluminiowych
A TAKŻE NACZYŃ SPECJALNYCH, JAK:
GARNKI z podwójnym dnem
IMBRYKI
PATELNI
SZYBKOWARY
BRYTFANNY z pokrywą nawilżającą
oraz maszynki do mięsa, maszynki do jarzyn, duży wybór noży kuchennych, wagi stołowe, nożyczki.
Do nabycia w sklepach MHD, w PDT „UNIWEKRSAL” oraz w sklepach PSS.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. CHECIŃSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 17-18, Narutowicza 69
KOŁONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16
Dr med. SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132
SPOŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 332-90. 4959 k
PLAC 1100 m kw., Ruda, ul. Mylna - sprzedaż. Cena 45.000. Oferty „57189” Prasa, Piotrkowska 96
JUSTYNÓW - plac 1.000 m kw. z prawem budowy, ogrodzony (studnia oraz światło) - sprzedam. Kober, tel. 260-30, godz. 9-17
MASZYNE „Adler” (la ciarka szewska) - sprzedam. Turowska 18, m. 35, Matuszewski
KOCIOL farbiarski poj. od 400 do 800 l - kupię. Oferty „57093” Prasa, Piotrkowska 96
MASZYNE do pisania „Erika” sprzedam. Gdańska 123, m. 2, Michalski 57100 g
AIREDALE terriery - szczeniata rodowodowe po imporcie z Poczdamu - sprzedam. Łódź, Krecia 30/32 („18” do Bema) 57114 g
„TRABANTA” sprzedam. Tel. 568-69 po godz. 18
„WARSZAWA” wylosowaną w FKO zamienie na „Syrena-104” lub sprzedam. Oferty „57176” Prasa, Piotrkowska 96
MIKROBUS „Bedford”, „Fiat-1900” sprzedam. Piłkna 8 57090 g
„SKODE-1101” 4-drzwiowa sprzedam. Niemcewskiego 4 57096 g
SAMOCHÓD „Taunus” mało używany sprzedam. Tel. 263-91 (z wyjątkiem niedzieli)
SAMOTNA pracująca poszukuje pomieszczenia w centrum u samotnej i dobrej kobiety. Oferty „57218” Prasa, Piotrkowska 96
MŁODY, samotny poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „57105” Prasa, Piotrkowska 96
WSPOLNIKA - ogródniczka z gotówką poszukuje. Posiadam 2.30 ha ziemi, Anna Kułpińska, Łódź, Łagiewnicka 223
PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrenka”. Warszawa. Elekoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami 4078 k
NOWOCESNY król damski, dziecięcy opanuje pod gwarancją. Wynalazek Mechliński! Narwot 32 57050 g
TELEWIZORY, radia tranzystorowe wszelkich typów, adaptory, magnetyfony, naprawia fachowo Zakład Usługowy, Rysard Kulewskiego, ul. Główna 33. Przerobimy duże ekrany - wizyty domowe - własny transport 56725 g
POMOC do dziecka potrzebna. Więckowskiego 30, m. 34 57166 g
POMOC do 7-letniej dziewczynki potrzebna. Gandhiego 29 m. 25. (lata) zaraz potrzebna. Zgłoszenia godz. 17-20
POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Łódź, Kasprzańska 64a, m. 29 57232 g
OPIEKUNKA dochodząca do 2 dzieci (1,5 i 3 lata) zaraz potrzebna. Srebrzyńska 47, m. 47, blok 31 57025 g
UCZEŃ do zakładu fryzjerskiego potrzebny. Al. Kościuszki 41

PROJEKTANTÓW instalacji sanitarnej i ogrzewczej, wykwalifikowana maszynistka, przyjmie Biuro Studiów i Projektów Handlu Wewnętrznego Pracownia Terenowa w Łodzi, Piotrkowska 67, tel. 373-84. Warunki pracy korzystne. Oferty należy kierować pod w/w adres. 5830-k

Naukę języków obcych
angielskiego, francuskiego i niemieckiego systemem tradycyjnym (szkolnym) we własnym zakładzie, w szkołach i instytucjach oraz systemem intensywnym w gabinecie audiowizualnym
prowadzi i zapisy przyjmuje
SPÓŁDZIELNIA Pracy „STUDIUM”
w ŁÓDZI, pl. WOLNOŚCI 9, TEL. 354-91.

U kogo zgaśnie światło

- 1. W dniu 14. VIII. 1968 r. w godz. od 6.30 do 16, ulice: Rokocińska od Augustowskiej do Mylna, Augustowska od Janowskiej do Służbowej, Janowska, Teleficzna od Strzykowskiej do Tamki, Tamki, Lubeckiego i Matejki od Teleficznej do Nowotki.
2. W dniach 14 i 15. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Grabieniec, Salatowa, Mączna, Rojna i przy legie. Jedrowizna, Listopadowa, Saneckowa, Krzymieniowa, Wierchowa, Skalna, Bazaltowa, Nowotki od Krokusowej do końca, Henrykowska, Kosodrzewiny, Lawinowa, Dębowskiego oraz przyległe.
3. W dniach od 14 do 16. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Dzikka, Janoska, Wyżyna, Wąwozowa, Morskie Oko, Jadwigi, Spartakusa, Br. Czecha, Szczawnicka, Zbojnicka, Ireneusza, Teleficzna od Sąddeckiej do Krokusowej, Sąddecka, Złobowa i Krokusowa.
4. W dniach od 14 do 17. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Janoska od Teleficznej do Pszczyńskiej, Złobowa od Krokusowej do Weselnej i Sąddecka od Złobowej do Pszczyńskiej.
5. W dniach od 14 do 24. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Rudzka od Pabianickiej do Przeszternej, A. Krzywoń od Rudzkiej do Zjednoczenia, Błokowa od Rudzkiej do Starorudzkiej, Narwik i Słupska.
6. W dniu 15. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Nowotki od Przemyskiej do Krokusowej, Szarotki, Skalna, Zbocze, Pofokowa oraz przyległe.
7. W dniu 16. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Marysińska, Mianowskiego, Marynarska, Koszykowa, Zelenieckiego i przyległe.
8. W dniach od 16 do 31. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Rudzka od Wirowej do Zastawnej, Raduńska, Przyjemna, Namysłowskiego, Cienista, Dolina Szwajcarska i Wirowa.
9. W dniach od 17 do 31. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Chocianowicka od wsi Chrzew do Łaskowic.
10. W dniu 19. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Brus, Konstantynowska, Prochowa, Lontowa i przyległe.
11. W dniach 19 i 20. VIII. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Złobowa od Krokusowej do Jesiennej, Janoska od Teleficznej do Pszczyńskiej, Teleficzna od Wodospadowej do Krokusowej, Wodospadowa, Sąddecka, Weselna, Gazy, Limbowa, Jesienna i Pszczyńska od Jesiennej do Chmurnej.

na każdą pogodę Krem SOLLAN



# Nasze, łódzkie sprawy...

# RADIO I TELEWIZJA

(Dokończenie ze str. 1)

— Czy istnieją szanse, aby dyskusja przedzjazdowa uwypukliła znane nam, łódzianom, niemałe potrzeby naszego miasta na tyle — by znalazły one odzwierciedlenie w konkretnych podjętych inwestycjach finansowych?

— Jeśli idzie o środki przeznaczone dla Łodzi w planach na rok 1969 — 70 to są one niemałe. W ciągu tych dwóch lat na inwestycje planu centralnego i terenowego przeznaczono 5.638 mln zł, tj. 85 proc. sumy wydatkowanej w latach 1964—68, a więc w okresie 4-letnim. Problem w tym — jak najefektywniej owe sumy wykorzystać i zakłady modernizujące się, winny podnieść to w dyskusji. Przypomnieć wypada, że w roku 1969—70 zmodernizowane zostaną: ZM im. Strzelczyka (Oddział B), Zakłady Bawelnie im. Marchlewskiego, im. Obrońców Pokoju, im. Dubois, im. Kunickiego, im. Harnama, ZPJ „Pierwsza”, ZPW im. Struga i im. Nieszadzkiego, Pld-Łódzkie ZPJ oraz Pld-Łódzkie ZPJ.

A teraz jeśli chodzi o „przy miarki” w ramach planów inwestycyjnych na przyszłą 5-latkę — lat 1971—75. Określone przez nas — w przyjętych przez Egzekutywę KŁ planach rekonstrukcji i modernizacji przemysłu lekkiego — potrzeby, przewidują wzrost środków — w stosunku do bieżącego planu 5-letniego w podstawowych gałęziach przemysłu łódzkiego o ok. 53 proc. Nasze sugestie są i będą obiektem dyskusji z władzami centralnymi. W tej chwili trudno więc mówić o ostatecznych ustaleniach i decyzjach, określających wielkość tego „strumienia środków”. Niemniej rzeczowa i konstruktywna wymiana poglądów w ramach dyskusji nad Tezami, stwarzająca odpowiedni klimat, niewątpliwie i w tym względzie jest bardzo potrzebna i może okazać się owocna.

— Dużo się obecnie mówi i pisze o tzw. „inicjatywie nie upaństwowionej” — fali zobowiązań na cześć V Zjazdu partii, wyzwalających ukryte rezerwy. Jak można ocenić dotychczasowy przebieg ich realizacji i znaczenie z punktu

widzenia interesów społeczeństwa i miasta?

— Zobowiązania na cześć V Zjazdu partii obok wartości materialnych, jakie przyniosła ze sobą, mają niewymierne, cenny element — poparcia dla partii i rządu całej klasy robotniczej, inteligencji technicznej i administracyjnej. Wszystkie zobowiązania są cenne, i te, które w przeliczeniu włożonej w ramach czynów społecznych pracy, określają się na ok. 50 mln zł. I — jakże cenne, zobowiązania łódzkich budowlanych — wykonanie 2600 izb ponad plan w I półroczu to nie tylko te dodatkowe izby dla społeczeństwa, ale i radość ludzi obdzielonych wcześniej mieszkaniem. A tego się nie policzy... I — zobowiązania wierznych starym tradycjom włóknarzy łódzkich. Każdy z 52 zakładów, które podjęły zobowiązania w I półroczu ma się czym szczeni. 27 z nich zobowiązało się do podniesienia jakości i nowoczesności produkcji. 29 — do obniżki kosztów produkcji. 33 zakłady zobowiązały się podnieść wydajność pracy i dać dodatkową produkcję. A czyż nie cenne jest to, co otrzymaliśmy dotychczas? W I półroczu np. 412 tys. sztuk

dzielnicy i 5 mln metrów tkanin ponad plan. Dla przykładu: założa ZPB im. Obr. Pokoju wykonała w tym okresie już znaczną część zobowiązań, dając dodatkowo 26.500 kg przędzy i 206.000 metrów tkanin. „Feniks” natomiast miał dać dodatkowo 140 tys. par pończoch, a wyprodukował ich 191 tys.

Dyskusja przedzjazdowa ma być dyskusją ogólnonarodową. Czy na naszym terenie osiągnęła ona już to stadium powszechności?

— Dyskusja w łódzkich zakładach pracy już się rozpoczęła i staje się powszechna. Wezma w niej udział na otwartych zebraniach obok członków naszej partii i bratnich stronnictw, szerokie rzesze bezpartyjnych. Istotną sprawą jest, aby organizacje społeczne, szczególnie związki zawodowe, NOT, PTE, i inne rozwinęły pełną działalność odczytową i wyjaśniającą, co niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju dyskusji. Wszystkie sprawy interesujące załogi są bowiem ważne i prelegenci winni się do nich ustosunkować. Żadne pytanie nie może zostać bez odpowiedzi, a każdy wniosek jeśli jest słuszny — musi być załatwiony. Rozm. I. DRYLL

WTOREK, 13 SIERPNI

## PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 W różnych rytmach. 8.44 Koncert żywych. 9.00 Dla dzieci „Lato i ty”. 9.20 Muzyka dawna w nowym opracowaniu. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Na wycieczkę”. 10.00 „Opowieści niezwykłe” M. Rusinka. 10.20 Koncert ork. PR i TV w Krakowie. 10.50 „Nad Nilem, Eufratem, Jordanem”. 11.00 Na muzycznej pięciolini. 11.25 (L) Koncert ork. mandolinistów ŁRP. 11.40 Cykl z cyklu „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiadomości. 12.10 Kwadrans z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.21 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Cykl „Śladami Kolberga”. 14.20 Muzyka polska. 15.00 Wiadomości. 15.05 Melodie filmowe. 15.30 Dla dzieci starszych „Zapraszamy na orbitę”. 15.55 Przejorny zawsze ubezpieczony. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.40 Muzyka i akt. 16.55 „Praktyczna Pani”. 17.20 „Wynalazcze i patentowe wybory”. 17.35 S. Prokofiew: Suita ork. z baletu „Romeo i Julia”. 18.00 Stan pogody i dziennik. 18.17 „Dyskutujemy...”. 18.40 Kronika sportowa. 19.05 „Proszysz z Tours” — słuch. 22.00. Fel. Red. Społecznej. 22.10 Kompoz. i jego piosenki — H. Klejner. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 II wyd. Dziennika wieczornego. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.15 Sylwetka kompozytora — Leos Janacek. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy. 0.10—3.00 Program nocny z Rozgl. PR w Katowicach.

## PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Niepiśmienny” — fel. 8.50 Od melodii do melodii. 9.35 Z życia Zw. Radzieckiego. 9.55 Z muzyki baletowej XX wieku. 10.25 „Pisarz i książka” aud. 10.55 Z twórczości mistrzów włoskiego baroku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 (L) „Ludzie, których nie znamy”. 12.45 (L) „Antykwariat muzyki”. 13.15 (L) 10 minut tanecznych mel. ludowych. 13.25 „20 lat życia”. 13.45 Koncert dla czasowiczów. 15.00 Polska muzyka lud. 15.30 Żołnierska piosenka. 15.50 „Wynalazki pilnie poszukiwane”. 16.00 Wiad. 16.07 Koncert muzyki operowej. 16.46 (L) Akt. łódzkie. 17.00 (L) „Kłusownik chodzi nocą”. 17.15 (L) Utwory kompozytorów łódzkich. 17.35 (L) Kalendarz sportowy. 18.30 „Z problematyki UNESCO”. 18.45 Popularne miniatury fortepianowe. 19.00 Wiad. 19.07 Alfabet orkiestr rozrywkowych. 19.30 „Kolej bieszczadzka”. 19.50 Radiowe Studio Piosenki. 20.15 „Znaczący kapitan” — odc. pow.

TELEWIZJA

20.25 Koncert ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.31 Koncert wieczorny. 22.30 „Spotkanie przy półce”. 22.45 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 23.15 „Przełamywanie”. 23.25 Melodie taneczne. 23.50 Wiadomości.

## PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki 17.30 „Cena strachu” odc. pow. G. Arnqud. 17.40 Przebieg Tamle-Motown. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 „Piegowate zwierciadło” kabaret studencki „Mordas”. 18.25 Śpiewająca miss Polonii. 18.40 Dwa razy Scarlati. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — J. Iwaszkiewicz. 19.30 Na żołnierskim biwaku. 19.44 Poezja i piosenka. 20.00 Dziennik Krakowski. 20.20 Nowe, nowe i najnowsze. 21.00 Letnie igraszki, czyli Polak na urlopie. 21.20 Piórkiem Ibsa. 21.40 Flirty z Goyem. 21.50 Opera tygodnia — P. Czajkowski „Eugenie Oniegin”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dalida. 22.15 Odc. „Potopu” w wydaniu dźwiękowym. 22.45 Festiwalowe nagrania kwartetu Charlesa Lloyda. 23.00 Poezja przekładu — J. Tuwim. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa Sergio Endrigo.

Dnia 9. VIII. 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

S. ↑ P.

## Leokadia Cieplowska

Pogrzeb odbędzie się 13. VIII br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku i żalobie

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 11 sierpnia 1968 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 38

S. ↑ P.

## Jan Rządziński

INŻ. WŁOKIENNIK.

Pogrzeb odbędzie się z kościoła św. Mateusza w Pabianicach, dnia 14 sierpnia br., o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA z DZIEĆMI, RODZICE, SIOSTRA z MEŻEM, BRAT ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

Kierownikowi Pracowni Geodezyjnej „Geoprom” w Łodzi, mgr inż. KAZIMIERZOWI SAKOSIKOWI, wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

## O J C A

składają:

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY TECHNICZNEJ OBSŁUGI SAMOCHODÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO w ŁODZI

W dniu 11 sierpnia 1968 roku, po długiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 64, najukochańsza Zona, Matka i Babcia

S. ↑ P.

## Zofia Szmigielska-Landyczkowska

z domu TRAJDOS. Pogrzeb odbędzie się w środę 14 sierpnia br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MAŻ, SYN, SYNOWA, ZIĘC I WNUKI

## Zakupy w PDT „Uniwersal” — to najlepszy start do NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

NIE ZWLEKAJ Z ZAKUPAMI — OSZCZĘDZISZ CZASU, KUPUJĄC DZIŚ.

Zaopatrzenie zapewni Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Łodzi.



Georges Simenon

## Wakacje KOMISARZA MAIGRETA

łum. M. Stefańska

Ale lekarz nie waha się powierzyć opieki nad swą rodziną koleźce po fachu, tym bardziej jeśli jest specjalistą.

— Nie wie pan, co jej było?  
— Nie...  
— Wchodził pan do jej pokoju?  
— Nagdy!... Nawet jeśli jej w nim nie ma, to jest zabronione... Doktor Bellamy nie toleruje, by jakikolwiek mężczyzna wchodził do pokoju pani... Raz, gdy nikogo nie było w domu prócz pokojówki Jeanne, wszedłem do pokoju... Zrobiłem zaledwie dwa kroki, gdyż chciałem coś powiedzieć Jeanne...  
— Doktor wszedł bez zmyślenia... Nagdy nie był tak oschły w stosunku do mnie... Przez chwilę sądziłem, że mnie spoliczkują...  
— A więc — powtórzył Maigret — pierwszego sierpnia, na dwa dni przed śmiercią swojej siostry, Odette Bellamy była chora i nie opuszczała łóżka... Mówi pan zatem, że

dziewczynka przyszła ją zobaczyć po raz pierwszy?

— Nie pierwszego... drugiego...  
— Otworzył jej pan drzwi... Która była godzina?  
— Około pół do piątej...  
— Inaczej mówiąc wtedy, gdy doktor grał w karty w piwni „Remblai”... Można go zobaczyć z chodnika, upewnić się czy nie ma go w domu...  
— Chyba...  
— Co powiedziała panu mała?  
— Spytała czy może zobaczyć się z panią Bellamy... Sądziłem z początku, że mówi o matce doktora...  
— Gdzie tamta była wtedy?  
— W bielizniarni... Tego dnia krawcowa...  
— Wyjaśnij panu — wtrąciła Popinka, Stara jest skąpa jak wesz. Ma starą, garbatą krawcowa, która ją odziewa byle jak, ale jej jest wszystko jedno, dopóki to nie kosztuje drogo... Opowiadam panu głupstwa... To dopiero!... Kiedyś zatelefonowała raz do mnie, by prosić o niezbyt świeżą rybę dla służby...  
— Chwileczkę, dobrze?  
— Przepraszam... Niech pan mówi dalej!...  
— Wprowadził pan małą?  
— Nie! Odpowiedziałem jej, że pani nie przyjmie... Poprosiła mnie, bym poszedł ją zawiadomić, że to mała Lucile i że ma coś bardzo ważnego do powiedzenia...  
— Wszedł pan więc do pokoju, by wypełnić zlecenie...  
— Przepraszam!... Zawolałem Jeanne... Byłem przekonany, że pani nie przyjmie tej dziewczynki. Ale zawolała ją na górę...  
— Długo tam była?  
— Nie wiem... Wróciłem do służbówki, gdzie miałem srebra do czyszczenia...

— Czy wie pan, panie Maigret, że on sam czyści moje brzozy?... Mimo że mam gospośnię, on chce się tym zajmować, bo uważa, że kobiety nie potrafią...  
— Kiedy przyszła ponownie, dzisiaj, wprowadził ją pan od razu?  
— Nie potrzebowałem jej anonować... Zobaczyłem Jeanne na podeście. Rzuciła mi: „Wprowadź, Francis...”  
— Innymi słowy, pańska chlebodawczyni czekała tym razem na Lucile?  
— Przypuszczam...  
— Nie podłuchuje pan nigdy pod drzwiami?  
— Nie...  
— Dlaczego?  
— Z powodu pani Bellamy, matki... Uważa się ją za nieruchawą, prawie bezwładną... Gdy opiera się na swej łasce, wygląda jakby nie potrafiła trzymać się prosto, a staje za panem wtedy, kiedy by się pan tego nigdy nie spodziewał... Stała waleś się po domu...  
— Jęcza!... I co więcej, panie Maigret, to nie jest kobieta z dobrej rodziny... Kiedy idzie po zakupy ze swoją kucharką, wymyśla nam jak ładacznicę... Zapomina, że jej ojciec był pijakiem, którego zgarniano z chodników, a matka pracowała jako służąca. To prawda, że była piękną dziewczyną... Widząc ją teraz, nikt by w to nie uwierzył...  
— Niech mi pani powie, pani Popineau...  
— Może mnie pan nazwać Popinką jak wszyscy?  
— Proszę mi powiedzieć, Popinko, czy pani, która zna wszystkich w Sabies, nie ma pojęcia czyja może być ta Lucile?  
— Dziesięć lat temu odpowiadałabym panu... Sprzedawałam jeszcze po domach... Chodziłam od drzwi do drzwi popychając mój ręczny wózek, by sprzedawać ryby...

Więc, rozumie pan, że znałam wszystkie dzieciaki...  
— Jest długa i chuda, ma rudawe włosy...  
— Nosi warkoczki?  
— Nie...  
— Szkoda. Znam jedną z warkoczami... To córka bednarza...  
— Proszę dobrze poszukać...  
— Nie wiem... Niech pan zaczeka do jutra... Dzięki ludziom, którzy przychodzą do mego sklepu, wkrótce się dowiem... Miasteczko nie jest tak duże...  
Maigret musiał przypomnieć sobie te słowa trochę za późno. Miasteczko nie jest tak duże!  
— Czy odnosi pan wrażenie, Francis, że pański chlebodawcy dobrze ze sobą żyją?  
Belg nie wiedział co odpowiedzieć.  
— Często się kłócą?  
— Nigdy...  
Wydawało mu się nieprawdopodobne, by można było kłócić się z doktorem.  
— Zdarzało mu się ostro mówić do swej żony?  
— Nie, proszę pana...  
Maigret rozumiał, że należy nalegać.  
— Kiedy są razem, na przykład przy stole, są weseli?  
— Tak...  
— Mówią ze sobą dużo?  
— Pan mówi... Jego matka też...  
— Ma pan wrażenie, że pani Bellamy jest szczęśliwa?  
— Czasami... To trudno powiedzieć... Gdyby pan lepiej znał pana...  
— Proszę spróbować wyjaśnić.  
— Nie mogę... To nie jest człowiek, do którego mówi się jak do każdego innego... Spójrzy na pana i już czuje się pan mały... (20)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 225-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 : 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.